

POSTANOWIENIE

Dnia 11 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 11 maja 2016 r.,
sprawy **T. M.**,
skazanego z art. 197 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w S.
z dnia 15 grudnia 2015 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w C.
z dnia 27 sierpnia 2015 r.,

postanowił:

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w C. z dnia 27 sierpnia 2015r. T. M. został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 197 § 1 k.k. i skazany na karę 3 lat pozbawienia wolności. Wyrok ten w został zaskarżony apelacją przez obrońcę oskarżonego, po rozpoznaniu której wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 15 grudnia 2015r. został utrzymany w mocy z tym ustaleniem, że inkryminowane zdarzenie miało miejsce przy drodze krajowej numer 235.

Od orzeczenia Sądu odwoławczego obrońca skazanego złożył kasację. Zarzucił w niej rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść tego wyroku, a mianowicie:

1. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. i art. 4 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 i 3 k.p.k. poprzez bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych obrońcy skazanego i uznanie ich za niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy podczas gdy zmierzały one do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a mianowicie charakteru zawieranych znajomości z mężczyznami przez pokrzywdzoną, w tym czy były to relacje o charakterze sponsoringowym, a w związku z tym świadomego nawiązywania przez pokrzywdzoną znajomości ze starszymi mężczyznami, oczekując w zamian należności finansowych;
2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez jedynie pobieżną analizę zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku Sądu pierwszej instancji zawartego w apelacji, w tym zaniechanie przez Sąd odwoławczy analizy wyniku badań ginekologicznych pokrzywdzonej, celu w jakim umieszczała ona na portalach społecznościowych wyzywające i prowokujące zdjęcia, nawiązywania kolejnych znajomości z mężczyznami w krótkim czasie po rzekomym gwałcie, rozważenia powodów spotykania się dwudziestoletniej pokrzywdzonej z pięćdziesięcioletnim mężczyzną, co nie spełniało wymogów uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego zawartych w powyższych przepisach, a w konsekwencji spowodowało nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść skazanego;
3. art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 202 § 1 i 3 k.p.k. poprzez niedopuszczenie dowodu z kompleksowej opinii biegłych psychiatrów i seksuologa w celu wypowiedzenia się co do oceny sfery seksualno-psychiczno-popędowej skazanego, czy zachowanie skazanego miało charakter dewiacji seksualnych i czy mogły mieć one wpływ na jego poczytalność;
4. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez nie przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków, personelu stacji benzynowej, na której skazany z pokrzywdzoną po rzekomym gwałcie zatrzymali się na okoliczność zachowania pokrzywdzonej, która nie wzywała pomocy ani nie zaniechała dalszej podróży.

W konsekwencji skarżący wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja była oczywiście bezzasadna, co przy nie stwierdzeniu przesłanek obligujących do wyjścia poza granice zaskarżenia i podniesione zarzuty (art. 536 k.p.k.) skutkowało rozpoznaniem jej w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zarzuty kasacyjne wskazujące na nierzetelność kontroli odwoławczej zostały wsparte argumentacją przytoczoną już w apelacji. Nie można zgodzić się z obrońcą skazanego, że poruszone wówczas przez skarżącego kwestie podlegały pobieżnej jedynie analizie, w sytuacji gdy Sąd *ad quem* poświęcił każdej z nich dostateczną ilość uwagi, o czym przekonuje uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia wyjaśniające w sposób należyty powody nieuwzględnienia zarzutów środka odwoławczego, świadczące w sposób jednoznaczny o tym, że nie doszło w postępowaniu apelacyjnym do naruszenia norm art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Inną rzeczą jest natomiast brak akceptacji dla wyników kontroli instancyjnej, których skarżący ma prawo nie podzielać, lecz nie może uczynić z tego podstawy kasacji, czego nie udało się uniknąć w niniejszej sprawie. Przypomnieć bowiem należy, że poza bezwzględnymi powodami odwoławczymi kasacja może zostać wniesiona tylko z powodu rażących i mogących mieć istotny wpływ na treść orzeczenia uchybień, które wystąpiły w orzeczeniu drugoinstancyjnym (art. 519 i art. 523 § 1 k.p.k.). Nie służy ona zatem polemizowaniu z oceną materiału dowodowego przyjętą w prawomocnym już orzeczeniu. Jej celem jest eliminacja z obrotu prawnego jedynie takich orzeczeń, które dotknięte zostały najpoważniejszymi naruszeniami prawa.

Te ustawowe rygory nadzwyczajnego środka zaskarżenia *in concreto* zrealizowane nie zostały, skąd konieczność uznania jego oczywistej bezzasadności (art. 535 § 3 k.p.k.).

Ustalenia stanu faktycznego w sprawie opierały się głównie na zeznaniach pokrzywdzonej, jej rodziców oraz analizie internetowej i telefonicznej korespondencji. Te dowody stanowiły wystarczającą podstawę do przypisania T. M. sprawstwa w zakresie zarzuconego mu przestępstwa zgwałcenia. Nie zrodziły się u uprawnionych organów procesowych na żadnym etapie postępowania wątpliwości, które nakazywałyby dalszą ich weryfikację lub sięganie po regułę wyrażoną w art. 5 § 2 k.p.k. Wersja przebiegu zdarzenia, którą prezentował w toku postępowania

oskarżony, została poddana wnikliwej analizie, co wynika z motywów uzasadnienia Sądu *a quo*, które w dostateczny sposób obrazują powody jej odrzucenia w zakresie, w jakim odbiegała od relacji pokrzywdzonej. Wszystkie elementy eksponowane przez obronę, mające w istocie na celu zdeprecjonowanie osoby pokrzywdzonej, a przez to i wartości procesowej jej zeznań, także nie pozostały poza zakresem sądowej oceny, której dokonanie było możliwe bez przeprowadzania zarówno wnioskowanych w toku postępowania dowodów, jak i tych, które zdaniem obrońcy winny zostać wprowadzone do procesu *ex officio*. Mowa tu w szczególności o charakterze nawiązywanych przez pokrzywdzoną znajomości na portalu społecznościowym i wykazywanej tam przez nią aktywności już po zdarzeniu (uzasadnienia: Sądu pierwszej instancji - str. 12-13, Sądu drugiej instancji str. 7-9). Podkreślenia wymaga fakt, że w zakresie różnicy wieku obrońca podjął tu jawną polemikę z ustaleniami poczynionymi przez Sąd *a quo*, z których jasno wynika, że pokrzywdzona została wprowadzona w tej materii w błąd, wobec czego miała mylne przeświadczenie o wieku skazanego (str. 9). Również pojawiająca się kwestia pobudek finansowych podlegała stosownej analizie (Sąd pierwszej instancji str. 12), podobnie jak i wyniki badania ginekologicznego pokrzywdzonej (str. 11). To, że Sąd *ad quem* do tej ostatniej okoliczności się nie odniósł wprost w uzasadnieniu, w tym wypadku nie powinno być odczytywane jako jej zlekceważenie, lecz raczej jako uniknięcie dosłownego powtarzania wszystkiego tego, co zostało ocenione i zaprezentowane w uzasadnieniu przez Sąd pierwszej instancji, w sytuacji wyrażenia dla tej oceny pełnej aprobaty. Fakt, że pokrzywdzona w trakcie postoju na stacji benzynowej nie wzywała pomocy, nie pozostawał sporny, stąd nie obowiązywał - jak sugeruje skarżący - do poszukiwania pracowników tejże stacji mogących ewentualnie zeznawać w charakterze świadków na tę właśnie okoliczność. Nie doszło w tym zakresie do naruszenia żadnych przepisów postępowania, a już w szczególności powołanych przez autora kasacji, tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. Z podobnych względów, jako oczywiście bezzasadny jawił się zarzut zaniechania zasięgnięcia opinii biegłego, zakwalifikowany jako obraza art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 202 § 1 i 3 k.p.k.), w sytuacji gdy ani charakter czynu, ani też sposób działania oskarżonego, ani wreszcie zawarte w

aktach sprawy informacje dotyczące jego stanu zdrowia psychicznego na taką potrzebę nie wskazywały.

Podsumowując stwierdzić zatem należało, że skarżący nie zrealizował ustawowych wymagań w zakresie podstaw kasacyjnych. Z przedstawionych motywów wynika, że nadzwyczajny środek zaskarżenia, pomimo wskazywania na nierzetelność instancyjnej kontroli, sprowadzony został do krytyki oceny materiału dowodowego i do zaprezentowania jego oglądu z własnej perspektywy, co oczywiście skuteczne być nie mogło i implikowało orzeczenie wyrażone w części dyspozytywnej postanowienia.

Na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. T. M. został obciążony kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.

eb